

# I. CZYM JEST PRACA DYPLMOWA I DO CZEGO SŁUŻY

## I.1. Dlaczego trzeba napisać pracę dyplomową i czym ona jest

Praca dyplomowa, licencjacka lub magisterska, to rozprawa w maszynopisie licząca od kilkudziesięciu do czterystu stron, w której student omawia zagadnienie wiążące się z kierunkiem kończonych studiów. Przedstawienie pracy pisemnej jest, zgodnie z prawem włoskim, konieczne do ukończenia studiów. Po zdaniu wszystkich wymaganych egzaminów student składa pracę pisemną i staje przed komisją, która wysłuchuje opinii promotora (profesora prowadzącego) i jednego lub kilku recenzentów, niekiedy stawiających kandydatowi zarzuty. Dochodzi do dyskusji z udziałem także innych członków komisji. Formułuje ona ostateczną ocenę, biorąc pod uwagę: opinie recenzentów stwierdzających wartość (lub braki) pracy pisemnej, umiejętność kandydata obrony stwierdzeń wyrażonych na piśmie oraz średnią ocen uzyskanych przezeń podczas studiów. Taka jest przynajmniej reguła obowiązująca na większości wydziałów humanistycznych.

Opisawszy „zewnętrzne” cechy pracy i rytuał, który jest z nią związany, nie powiedzieliśmy jeszcze nic na temat samej jej natury. Przede wszystkim: dlaczego włoski uniwersytet wymaga pracy pisemnej, traktując ją jako warunek konieczny do uzyskania dyplomu? Należy podkreślić, że na licznych uniwersytetach zagranicznych kryterium to nie obowiązuje. W wielu krajach różne po-

ziomy wyższego wykształcenia można zdobyć nie przedkładając pracy pisemnej. W innych pierwszy poziom można osiągnąć na podstawie serii egzaminów lub skromnej pracy pisemnej; odpowiada on w znacznym stopniu włoskiemu dyplomowi, nie daje jednak prawa do tytułu doktora<sup>1</sup>. W jeszcze innych są różne stopnie wyższego wykształcenia, wymagające przedstawienia prac o różnym stopniu złożoności. Zwykle rozprawą naukową w ścisłym sensie jest *praca doktorska*; decydują się na nią tylko osoby, które chcą się doskonalić i specjalizować w badaniach naukowych. Ten typ pracy dyplomowej ma rozmaite nazwy, ale odtąd będziemy go wyróżniać anglosaskim skrótem Ph.D. (dosłownie: *Philosophy Doctor*, doktor filozofii; skrót ten odnosi się do każdego humanisty, od socjologa po filologa greckiego; w innych dziedzinach używa się innych skrótów, np. M.D., *Medicine Doctor*).

Na drugim biegunie w stosunku do doktoratu sytuuje się typ pracy zbliżonej do włoskiej pracy dyplomowej, którą będziemy odtąd nazywać pracą licencjacką. Studia licencjackie, w swoich rozmaitych formach, przygotowują do zawodu, studia doktorskie natomiast do działalności akademickiej, co oznacza, że ich podjęcie jest zwykle równoznaczne z podjęciem kariery uniwersyteckiej<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> We Włoszech studia kończy się dyplomem (*laurea*), dającym prawo do używania tytułu doktora (*dottore*), który odpowiada polskiemu tytułowi magistra (przyp. tłum.).

<sup>2</sup> Zgodnie z ustawą „Prawo o szkolnictwie wyższym” z 27 lipca 2005 r. w Polsce studia pierwszego stopnia (licencjackie) trwają sześć lub osiem semestrów; studia drugiego stopnia (magisterskie) trwają dalsze trzy lub cztery semestry. Jedne i drugie kończą się egzaminem dyplomowym, a warunkiem dopuszczenia do niego jest zazwyczaj złożenie pracy pisemnej – licencjackiej lub magisterskiej (samo absolutorium, tzn. zaliczenie całego toku studiów, bez przystąpienia do egzaminu licencjackiego lub magisterskiego nie upoważnia do uzyskania dyplomu, a tym samym – do używania tytułu licencjata ani magistra). Na niektórych uczelniach i wydziałach wciąż prowadzone są jednolite studia magisterskie, zwykle trwające dziesięć semestrów. Uzyskanie tytułu magistra umożliwia ubieganie się o przyjęcie na studia trzeciego stopnia (doktorskie), na ogół trwające cztery lata

Praca doktorska powinna się odznaczać *oryginalnością* i przedstawiać wyniki badań, dowodzące, że kandydat jest uczonym zdolnym posunąć swoją dyscyplinę o kilka kroków naprzód. I o ile włoską pracę dyplomową pisze się zwykle w wieku dwudziestu dwóch lat, o tyle doktorat robi się często znacznie później, niekiedy około czterdziestego lub pięćdziesiątego roku życia (jakkolwiek zdarzają się również, oczywiście, doktorzy bardzo młodzi). Po co tyle czasu? Praca ma być *oryginalna*, a więc należy poznać najpierw opinie innych uczonych na ten sam temat, a nade wszystko trzeba dokonać czegoś nowego. Gdy mowa o „odkryciu”, zwłaszcza w naukach humanistycznych, nie chodzi o przełomowe wynalazki lub odkrycia takie jak rozpad atomu, teoria względności lub lekarstwo na raka. „Odkrycia” mogą być skromniejsze, a za dokonanie naukowe będzie uznane na przykład nowe odczytanie i interpretacja tekstu klasycznego, znalezienie rękopisu, który rzuca nowe światło na biografię autora, lub krytyczna analiza dawnych badań, prowadząca do uporządkowania i skryształizowania idei rozproszonych w wielu tekstach. W każdym razie uczoney musi przedstawić pracę nowatorską w tym sensie, że, teoretycznie, inni uczeni z tej dziedziny nie powinni jej zignorować (por. II.6.1).

Czy taka właśnie jest włoska praca dyplomowa? Niekoniecznie. Ponieważ pisze się ją zwykle w wieku dwudziestu dwu – dwudziestu czterech lat, zdając jednocześnie egzaminy uniwersyteckie, nie może ona ani stanowić zwieńczenia długoletnich wysiłków i przemyśleń, ani dowodzić dojrzałości intelektualnej.

i kończące się złożeniem rozprawy doktorskiej, zdaniem przepisanych egzaminów i publiczną obroną. Obecnie trwa „proces boloński”, zmierzający – zgodnie z Deklaracją Bolońską z 1999 r. – do utworzenia do 2010 r. wspólnego Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (European Higher Education Area). Zakłada on wprowadzenie wspólnego dla państw-sygnatariuszy wielostopniowego systemu studiów wyższych opartego na trzech cyklach kształcenia: pierwszy stopień zakończony uzyskaniem tytułu licencjata lub inżyniera; drugi stopień zakończony uzyskaniem tytułu magistra lub równorzędnego, np. lekarza; trzeci stopień zakończony uzyskaniem doktoratu (przyp. tłum.).

Zdarza się, że powstają prace (pisane przez szczególnie uzdolnionych studentów), które dorównują doktoratom, ale zazwyczaj nie dorastają do ich poziomu. Dobra praca licencjacka lub magisterska nie musi jednak być wynikiem własnych badań; wystarczy, że będzie dobrą *kompilacją*.

Od autora pracy kompilacyjnej wymaga się, by w jasny sposób przedstawił krytyczną analizę dotychczasowej literatury przedmiotu (czyli tekstów opublikowanych na dany temat), to znaczy zebrał i inteligentnie uporządkował różne stanowiska. Taki przegląd bywa często użyteczny nawet dla specjalisty w danej dziedzinie, który nie prowadził pogłębionych studiów nad tym konkretnym zagadnieniem.

Pierwsza konkluzja jest zatem następująca: *praca dyplomowa może być albo kompilacyjna, albo naukowa*; do pierwszego rodzaju należą prace licencjackie i większość prac magisterskich, do drugiego – rozprawy doktorskie.

Oryginalna praca naukowa zwykle powstaje dłużej i wymaga większego wysiłku; także niektóre prace kompilacyjne powstawały długo (nawet latami) i wymagały wiele pracy, ale zazwyczaj pisze się je szybciej i wiążą się one z mniejszym ryzykiem. Nie jest też powiedziane, że decydując się na pracę kompilacyjną zamykamy sobie drogę do późniejszej kariery naukowej; kompilacja może dowodzić poważnego traktowania nauki przez młodego badacza, który – zanim zacznie prowadzić własne badania – chce wyjaśnić sobie zasadnicze kwestie, zbierając obszerną dokumentację.

Z drugiej strony, są też prace pseudonaukowe, pisane w pośpiechu i są złe prace, które czytelnika irytują, a autorowi do niczego nie służą.

Zatem wybór między pracą kompilacyjną a pracą naukową wynika z dojrzałości i umiejętności kandydata. Często, niestety, znaczną rolę odgrywają również czynniki ekonomiczne. Niewątpliwie bowiem student pracujący ma mniej czasu, energii i często mniej pieniędzy, aby poświęcić się długim badaniom (często wy-

magającym zakupu rzadkich i drogich książek, podróży do zagranicznych ośrodków naukowych, bibliotek itd.).

Ta książka nie może dawać rad natury ekonomicznej. Do niedawna na całym świecie praca naukowa była przywilejem ludzi bogatych. Można jednak stwierdzić, że dzisiaj system stypendiów naukowych, dofinansowywania podróży badawczych i uniwersyteckie biura współpracy z zagranicą rozwiązują wiele spraw. Idealne byłoby sprawiedliwe społeczeństwo, w którym studia byłyby zajęciem finansowanym przez państwo, a ten, kto ma prawdziwe powołanie do nauki, byłby opłacany, i w którym „świstek papieru” nie byłby za wszelką cenę potrzebny, aby znaleźć posadę, awansować, wyprzedzić innych w wyścigu.

Jednak we Włoszech ani uniwersytet, ani społeczeństwo tymczasem takie nie są. Zatem życząc sobie, aby ludzie ze wszystkich klas społecznych mogli studiować bez większych wyrzeczeń, wypada przystąpić do wyjaśniania, jak można napisać przyzwoitą pracę dyplomową, uwzględniając czas i środki, jakimi się dysponuje, a także własne powołanie.

## I.2. Dla kogo jest ta książka

Jeśli sprawy tak się mają, musimy wziąć pod uwagę, że jest wielu studentów *zmuszonych* do napisania pracy, aby w pośpiechu zdobyć dyplom i uzyskać awans, gdyż wyłącznie po to zapisali się na uniwersytet. Bywają wśród nich nawet czterdziestolatki pragnące się dowiedzieć, jak napisać pracę *w miesiąc*, aby uzyskać jakąkolwiek ocenę i skończyć studia. Należy stanowczo stwierdzić, że ta książka *nie jest dla nich*. Jeśli takie są ich oczekiwania, jeśli są ofiarami systemu prawnego zmuszającego ich do ukończenia studiów, aby rozwiązać dotkliwe kwestie ekonomiczne, mają dwa wyjścia: (1) zainwestować pewną sumę i zapłacić komuś, kto napisze pracę za nich, (2) skopiować pracę napisaną kilka lat wcześniej na innym uniwersytecie (nie należy kopiować prac już opublikowanych, nawet w obcym języku, bo promotor, choćby słabo zoriento-

wany, powinien wiedzieć o ich istnieniu; ale skopiowanie w Mediolanie pracy napisanej w Katanii pozostawia nadzieję, że sprawa się nie wyda; trzeba się oczywiście upewnić, że promotor, zanim przyjechał do Mediolanu, nie uczył w Katanii, a więc także kopiowanie wymaga inteligentnej pracy badawczej).

Oczywiście, oba powyższe rozwiązania są *nielegalne*. To tak, jakby powiedzieć „jeśli jesteś ranny i zgłaszasz się na pogotowie, a lekarz nie chce cię zbadać, przyłóż mu nóż do gardła”. W jednym i drugim przypadku mamy do czynienia z aktem desperacji. Nasza rada, paradoksalnie, ma potwierdzić raz jeszcze, że ta książka nie pretenduje do rozwiązania poważnych problemów społecznych i prawnych.

Książka jest zatem adresowana do tych, którzy – choćby nie będąc milionerami i nie mając dziesięciu lat na zrobienie dyplomu, uprzednio zwiedziwszy cały świat – mogą poświęcić kilka godzin dziennie na studia i chcą przygotować pracę dyplomową, która da im satysfakcję intelektualną i przyda się także później. I którzy, w pewnych granicach, choćby skromnych, swojego zaangażowania, traktują pisanie pracy *poważnie*. Poważna może być nawet kolekcja figurek piłkarzy: wystarczy ustalić jej zakres, kryteria katalogowania, ograniczenia czasowe. Jeśli nie chce się sięgać wstecz poza rok 1960, znakomicie, bo od lat sześćdziesiątych do dziś zachowały się wszystkie. Różnica między tym zbiorem a kolekcją Luwru będzie oczywiście widoczna, ale zamiast robić niepoważne muzeum, lepiej zrobić poważną kolekcję figurek piłkarzy od 1960 do 1970 roku. To samo kryterium można odnieść do pracy dyplomowej.

### 1.3. Dlaczego praca dyplomowa przydaje się również po ukończeniu studiów

Doświadczenie pisania pracy dyplomowej może się okazać przydatne także po skończeniu studiów. Po pierwsze, zdarza się, że praca licencjacka lub magisterska stanowi jedynie wstęp do

dalszych, rozleglejszych badań, które student będzie kontynuował w następnych latach, o ile oczywiście ma ku temu sposobność i chęci. Po drugie, nawet dla dyrektora firmy turystycznej pocuczające może być pisanie pracy dyplomowej zatytułowanej *Od „Fermo e Lucia” do „Promessi sposi”*<sup>1</sup>. Skoro napisał tę pracę, oznacza to, że potrafi: (1) precyzyjnie sformułować zagadnienie, (2) zebrać materiały na jego temat, (3) uporządkować je, (4) przeanalizować problem w świetle zebranych materiałów, (5) powiązać zebrane idee i przemyślenia, (6) przekazać je czytelnikowi w sposób zrozumiały i pozwalający w razie potrzeby sięgnąć do tych samych źródeł w celu samodzielnego zgłębienia problemu.

Pisanie pracy dyplomowej uczy zatem porządkowania własnych myśli i znalezionych informacji: pozwala wypracować metodykę pracy, której celem jest zbudowanie „przedmiotu”, potencjalnie użytecznego także dla innych. Istotny jest *nie tyle temat pracy, ile doświadczenie jej pisania*. Kto potrafił zebrać i przeanalizować informacje dotyczące dwóch redakcji powieści Manzoni, będzie również w stanie zgromadzić i opracować dane potrzebne mu przy prowadzeniu firmy turystycznej. Piszący te słowa opublikował już dziesięć książek na różne tematy, ale ostatnich dziewięć zdołał napisać tylko dlatego, że wyciągnął wnioski z pierwszej, która zresztą była poprawioną wersją pracy magisterskiej. Gdyby nie to pierwsze zadanie, nigdy nie zmierzyłbym się z następnymi, w których wadach i zaletach można wciąż rozpoznać sposób, w jaki opracowywałem pierwszą książkę. Z czasem stajemy się może coraz sprytniejsi, coraz więcej wiemy, ale sposób opracowania tej wiedzy zależy zawsze od tego, jak na początku mierzyliśmy się z różnymi rzeczami nieznanymi.

Wreszcie, pisanie pracy jest ćwiczeniem pamięci. Dobrą pamięć mają na starość ci, którzy ćwiczyli ją za młodu. Nieistotne, czy ćwiczyli ją, ucząc się na pamięć składów wszystkich drużyn

<sup>1</sup> *Promessi sposi (Narzeczeni)*, słynna powieść Alessandra Manzoni (1785-1873), której ostateczna redakcja powstała w latach 1840-1842, w pierwszej redakcji z lat 1821-1823 była zatytułowana *Fermo e Lucia* (przyp. tłum.).

piłkarskiej „serie A”, wierszy Carducciego<sup>1</sup>, czy imion cesarzy rzymskich od Oktawiana Augusta do Romulusa Augustulusa. Oczywiście, ćwicząc pamięć, lepiej uczyć się rzeczy interesujących lub pożytecznych, ale niekiedy nawet uczenie się rzeczy zbędnych może być dobrą gimnastyką. Wprawdzie najlepiej byłoby pisać pracę na temat zgodny z własnymi zainteresowaniami, ale jest on w zasadzie drugorzędny wobec metody i zdobywanego doświadczenia.

Wreszcie, jeśli dobrze się pracuje, prawie każdy temat okazuje się interesujący. Pożyteczne wnioski można wyciągnąć nawet badając zagadnienia czasowo lub geograficznie odległe. Marks pisał doktorat nie z ekonomii politycznej, lecz na temat dwóch greckich filozofów – Epikura i Demokryta. Nie był to wypadek przy pracy. Niewykluczone, że Marks rozważał problemy historyczne i ekonomiczne z tak dobrze nam znaną teoretyczną siłą właśnie dlatego, że nauczył się myślenia na swoich greckich filozofach. Obserwując wielu studentów, którzy zaczynają od ambitnej pracy magisterskiej o Marksie, a kończą w dziale personalnym wielkiej kapitalistycznej korporacji, wypada zrewidować pogląd na temat znaczenia użyteczności, aktualności i zaangażowania społecznego przy wyborze tematu pracy magisterskiej.

#### 1.4. Cztery oczywiste reguły

Zdarza się, że promotor narzuca studentowi temat pracy. Należy tego unikać. Oczywiście, student powinien słuchać rad promotora, ale nie ma powodu, by pozwalał mu się wykorzystywać (zob. II.7). Niekiedy co prawda to studentowi jest wszystko jedno, skłonny jest byle jak zrobić cokolwiek, aby jak najszybciej mieć to za sobą. My jednak nie zajmujemy się takimi przypadkami, lecz zakładamy, że student żywi jakieś zainteresowania, a promotor potrafi sformułować jasne wymagania. W takich sytuacjach moż-

<sup>1</sup> Giosuè Carducci (1835-1907), włoski poeta, historyk literatury i krytyk (przyp. tłum.).



na wskazać cztery reguły, którymi należy się kierować dokonując wyboru tematu:

1. *Temat powinien odpowiadać zainteresowaniom studenta* (wiązać się z zakresem składanych egzaminów, lekturami, środowiskiem politycznym, kulturalnym i religijnym).

2. *Źródła powinny być osiągalne*, to znaczy nie przekraczać możliwości materialnych studenta.

3. *Źródła powinny być dostępne*, to znaczy zrozumiałe dla studenta.

4. *Ujęcie metodologiczne nie powinno wykraczać poza horyzonty studenta*.

Te cztery reguły wydają się banalne i można je ująć w formule: „jeśli chcesz napisać pracę dyplomową, powinieneś pisać taką, jaką będziesz w stanie napisać”. Mimo to powstaje wiele prac całkowicie nieudanych właśnie dlatego, że ich autorzy nie umieli postawić podstawowej kwestii w tak oczywisty sposób<sup>1</sup>. Celem kolejnych rozdziałów jest dostarczenie ci wskazówek, które pomogą ci napisać taką pracę, jaką będziesz w stanie napisać.

---

<sup>1</sup> Możemy dodać piątą regułę: *profesor powinien być właściwy*. Są bowiem studenci, którzy przez sympatię lub wygodę chcą u profesora z dziedziny A pisać pracę z dziedziny B. Z kolei profesor zgadza się na to (powodowany sympatią, próżnością lub nieuwagą), a później nie jest w stanie kontrolować postępów pracy.